



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 66 (12849)

CZWARTEK,

4 kwietnia 1996 r.

cena 60 ct

Przedstawiciel BS proponuje prezydentowi zmniejszenie wydatków socjalnych i dotacji

Prezydent Algirdas Brazauskas spotkał się z dyrektorem departamentu krajów europejskich i Azji Środkowej Banku Światowego Basilem Kavalskiem, informuje ELTA.

Głównym celem wizyty B. Kavalskiego było omówienie opracowanego przez rząd Litwy i Bank Światowy strukturalnego programu regulowania polityki.

Na spotkaniu urządzono, że do 20 kwietnia władze Litwy podejmą ostateczne decyzje, co począć z tzw. bankami "problematycznymi", a Bank Światowy przśle swoją misję, która doradzi, jak najlepiej zrealizować te decyzje.

B. Kavalski, analizując kłopoty gospodarki energetycznej naszego kraju proponował zwiększyć taryfy zasobów energetycznych, aby kosztowały one konsumenta tyle, ile są warte.

Przedstawiciel Banku Światowego powiedział, że w jego mniemaniu, najtrudniejsza sytuacja panuje w litewskim rolnictwie. Sądzi on jednak, że tej sfery nie można dotować, gdyż ujemnie to wpływa na inne sfery gospodarki.

Mimo wszystko prezydent zasu gerował, że nie można oddać rolnictwa na pastwę losu, gdyż zatrudnia ono około 20 proc. mieszkańców Litwy. Przywódca państwa powiedział, że rozumie, iż przyszłość rolnictwa kraju należy do drobnych oddziałów przetwórczych.

Zdaniem B. Kavalskiego, w systemie opieki społecznej niezbędne są poważne przeobrażenia. Przedstawiciel Banku Światowego proponuje stworzenie na Litwie takiego systemu opieki społecznej, aby byli on samowystarczający. Prezydentem B. Kavalski zaproponował przedłużyć wiek emerytalny i nie płacić emerytur dla pracujących emerytów.

Prezydent uważa, że przede wszystkim należy znaleźć sposób na osiągnięcia podatków z tych 400 tysięcy obywateli kraju, którzy, w jego mniemaniu, nie płacą podatków państwu wcale, bądź płacą je w małym stopniu starając się w ten sposób na ubóstwo ludzi, potrzebujących społecznego wsparcia.

Sentencja dnia

Nie masz drugiego odowicie, któremu byś w każdej próbie tak mógł zautać, jak sam sobie.

A. MICKIEWICZ

Rolnicy na rozdrożu

Ożyły nadzieje udziałowców

Mija rok, od kiedy kierownictwa spółką rolną "Skieria" podjął się Henryk Jankowski. Jest znany, i nie tylko w rejonie trockim, jako zdolny organizator i doświadczony gospodarz. "Skieria", jako jedna z czterech spółek powstałych w wyniku rozpadu byłego sowchozu "Rudiškės" w szybkim tempie toczyła się ku upadłości. Podobnie zresztą, jak wiele spółek rolnych w trockim oraz innych rejonach republiki.

Gdy przed kilkoma miesiącami próbowałam skontaktować się ze spółką "Skieria", dowiedziałam się, że telefony, energię elektryczną odłączono z powodu zadłużenia w opłacie. Krytyczna sytuacja gospodarza spółki jednak nie przeraziła H. Jankowskiego. Zdecydował jeszcze raz rozpocząć gospodarzenie od zera, a właściwie to od minusu, gdyż na większość rachunków spółki figurowały ujemne cyfry.

Na swej życiowej drodze rolnika pan Henryk już dwukrotnie zaczynał, rzecz można, od zera i podupadłe gospodarstwa w obu wypadkach potrafił

wyprowadzić do czołowych w rejonie pod względem wskaźników produkcyjnych, a zatem też zarobków i poziomu socjalno-bytowego członków zespołu. Czy uda się to osiągnąć po raz trzeci? Tym razem już w nowych, trudnych warunkach okresu przejściowego na drodze do wolnego rynku, ale też ze znacznie mniejszym zespołem stwarzającym przesłanki do "manewrowania" syzygosego, rozpoczął on zmagania o dalsze przetrwanie na roli.

Ciężki okres przeżywają mieszkańcy wsi — mówi p. Jankowski. — Podjęciem się kierownictwa spółką, bo szkoda ludzi. Jak powiadają, pojedyncze gałązki łatwo złamać, a powiązane w miotłę mogą zachować się dłużej. A przecież, gdy spółka się rozpadła, jej udziałowcy czują się bezradni, słabi, nieczym też przysłówowe gałązki, pozostawieni sam na sam ze swymi kłopotami. Bezrobocie na wsi nadal się zwiększa. Dalece nie każdy udziałowiec z powodu braku sprzętu da radę z uprawą 2-3-hektarowej działki.

(Dokończenie na str. 3)

Spotkanie polonistów

W Ministerstwie Oświaty i Nauki o Olimpiadzie

W Ministerstwie Oświaty i Nauki odbyło się spotkanie nauczycieli polonistów. Spotkanie to, zorganizowane przez starszego specjalistę ds. szkół polskich panią Barbarę Kosinkienę, poświęcone było omawianiu wyników VII Republikańskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Liczne zebrani pedagodzy mieli okazję wysłuchać dogłębnej analizy ustnych odpowiedzi oraz prac pisemnych, której dokonał członkowie komisji sprawdzającej. Dr Romuald Naruniec szczegółowo omówił prace pisemne, zwracając uwagę na ich walory i niedociągnięcia, dr

Halina Turkiewicz, omawiając odpowiedzi olimpijczyków z literatury, główny nacisk położyła na umiejętność interpretacji wierszy. Jak dowodzi bowiem już siedmioletnie doświadczenie, interpretacja poezji dla wielu naszych uczniów jest dość trudną sztuką. Pani Turkiewicz skorzystała więc z okazji spotkania z polonistami, by o tej interpretacji pomówić szerzej i głębiej. Dr Barbara Dwielewicz, która dokonała analizy odpowiedzi uczestników olimpiady z przygotowanego przez nich tematu z języka polskiego, stwierdziła, że w zasadzie uczniowie byli świetnie przygotowani. Zresztą

wszyscy jurorzy zgodnie stwierdzili, że poziom Olimpiady roku na rok stale się podnosi. Niewątpliwie się w tym duży zasługa polonistów, ale i o naszej młodzieży pięknie to wyniki świadczą.

Na zakończenie spotkania nauczyciele otrzymali prace swych uczniów i w skupieniu je studiowali. W połowie kwietnia dziesiątka najlepszych uda się do Warszawy, gdzie weźmie udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. O tym, jak się im tam powie, poinformujemy naszych Czytelników. **Luzja BRZOWSKA**



Litewsko-niemiecka ubezpieczeniowa ZSA

Algirdo 3, 2600 Vilnius, Lietuva
Tel.: 22-79-30, 22-79-34
Fax: 61-67-07



Wytenio 20 2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429445

"Ciebie, Boże, wystawiamy"

Już po raz VI pod taką nazwą odbędzie się zorganizowane przez Klub Młodzieży Katolickiej Święto Pieśni i Poezji Religijnej. W tym roku odbędzie się ono w drugim dniu Świąt Wielkanocnych, czyli 8 kwietnia o godz. 15. Miejsce imprezy — jak i w roku ubiegłym — duża sala Lektorium "Wiedza" ("Pałac Radziwiłłów") przy ulicy Wileńskiej, 22.

Uczestnicy imprezy — tak i w poprzednich latach szkolne i dorosłe zespoły z różnych rejonów Wileńszczyzny: fantastyczne "Promyczki Franciszkańskie" z Miednik, prowadzone przez o. Sławomira Skwarcza, wspaniały duet dziewczęcy z Jawniun (rej. szwajnicki), zespół "Laudate Dominum" ze Starych Trok z ks. Tadeuszem Mutalencem "na czele", zespół "Galk" z Rudziszek łącznie z Ewelinką Saszenko — laureatką tegorocznego konkursu "Dainių dainelė" i szereg innych. Z nie-

których zespołach, jak np. niemieczyńskiej (naucz. Alicja Jaromolowicz) przeprowadzono konkurs pieśni religijnej między klasami. Z ubolewaniem należy odnotować dwa momenty: pierwszy — zbyt małe zaangażowanie do tej imprezy niektórych katechetów, drugi — całkowita ignorancja imprezy przez szkoły i zespoły m. Wilna.

Na poszczególne uczestników imprezy czeka niespodzianka: wyjazd w końcu kwietnia do Łodzi na IX Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Pieśni Religijnej.

A więc zapraszamy Szanowną Publiczność na godzinę refleksji



religijnej, słuchając pieśni i recytacji w wykonaniu uczestników Święta.

NA ZDĘCIU: uczestnik tegorocznego Święta Pieśni i Poezji Religijnej — zespół "Galk" z Rudziszek.

Jan MINCEWICZ

Fot. autor

Wiadomości jednym zdaniem

- Sejm Litwy ratyfikował umowę o przyjaźni i współpracy między Republiką Litewską i Republiką Mołdową, zawartą 27 marca 1995 r. w Kiszyniowie, przewidującą rozwój wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, kulturalnej a zarazem walkę z przestępczością, terroryzmem, nielegalną migracją, przemytem.
- Działaj z oficjalną wizytą przybędzie na Litwę prezydent Mołdowy Mircea Snegur wraz z delegacją.
- Doradca ambasady litewskiej we Francji Egidijus Bieliūnas będzie reprezentował nasz kraj w komisji praw człowieka Rady Europy.
- Wczoraj minister energetyki Saulius Kutas udał się do Moskwy na naradę w sprawie wrotu litewskich żądzeń "Gazpromowi" i in.
- Litewski Bank Rozwoju zawarł umowę na linię kredytową 6,5 mln USD z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju.
- Sejm uprawomocnił rząd Republiki Litewskiej do udziału w licytacji "Vilniaus Šiltnamiai" SA, w celu nabycia jej majątku.
- Budżet państwa Litwy zamierza przeznaczyć w 1996 r. na budowę mieszkań dla powracających na Litwę rodzin więźniów politycznych i zesłańców 3 mln Lt.
- Mimo jędzomyślnych oporów opozycji Sejm po dyskusji zaaprobował projekt uzupełnienia ustawy o świątach państwowych Litwy, przewidujący ogłoszenie 1 maja dniem wolnym od pracy.
- Stacja telewizyjna TELE-3 przenosiła się do tańszych pomieszczeń, a jej kierownicy przynajmniej nie mogą konkurować z innymi telewizjami i czekają na lepsze czasy.
- Sejm litewski zatwierdził uposażenie przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego, które równe będzie 8 przeciętnym wynagrodzeniom za pracę.
- Połączony komitet umowy o wolnym handlu między Litwą a UE bardzo pozytywnie ocenił realizację umowy oraz wysiłki Litwy na rzecz zintegrowania się ze wspólnotą.
- W środę wieczorem odbył się żydowski Wina i innych miast litewskich ziaśydy przy swym wieloletnim stole — Peisch.
- Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął prezydenta Światowego Stowarzyszenia Esperantystów Lee Chong-Yeonga.
- Gazeta "Lietuvos darbininkas" 1 maja będzie obchodziła swój jubileusz — 100-lecie.
- Z manewrów w Belgii i Niemczech w tym tygodniu powrócił dowódca wojskowy Litwy gen. Jonas Andreikivicius.
- Na posiedzeniu prezydium Litewskiego Związku Robotników zaaprobowano apel Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych — ogłosił dzień 28 kwietnia Międzynarodowym Dniem Żałoby dla upamiętnienia osób, które straciły życie lub zostały kalekami w miejscu pracy.
- Trzech specjalistów bezpieczeństwa cywilnego Litwy ukończyło kursy w niemieckiej szkole przygotowania do klęsk żywiołowych i katastrof w Heitersbergu.
- Uchodzący zajątkowcy przegrali w Wisaginieś jednolinną akcję głodową, którą ogłosili żądając stałego schronienia na Litwie.
- W wileńskim centrum filmowym "Skalvija" rozpoczęła się retrospekcja filmów francuskich "Francia oczyma filmowców".
- Przybywający dziś na Litwę wiceminister spraw zagranicznych Włoch ambasador Luigi Vittorio Ferrari podpisał w Wilnie międzypaństwowe umowy o zniesieniu podwójnego opodatkowania, o komunikacji powietrznej, a także o współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, nauki i technologii.

Polskie rezurekcje w kościołach wileńskich

Rezurekcja w kościele Św. Teresy (Ostra Brama) zostanie odprawiona o godz. 7.00, w kościele Św. Ducha o godz. 8.00, w kościołach Św. Rafała, Św. Św. Piotra i Pawła, p.w. Serca Jezusowego na Dobrej Radzie, p. w. Chrystusa Króla w Kolonii

Wileńskiej, Św. Kazimierza w Nowej Wilejce, Niepokalanego Poczęcia NMP na Zwierzynicy, Św. Krzyża w Kalwarii Wileńskiej, w kaplicy p. w. Św. Jana Bosco w Łazdynai — o godz. 9.00.

J. L.

Prognozy

Obfite opady śniegu nie rokują większej powodzi

Hydrometeorolodzy m. Ślute w dniach 4-6 kwietnia zapowiadają początek ruszenia lodów w dolnym biegu Niemna na rzece Minii.

W ciągu ostatnich trzech dob w dolnym biegu Niemna w pobliżu Rusnė poziom wody wzrósł ze 147 do 170 cm, w Minii w pobliżu Lamkupałi woda podniosła się o 20 cm.

W poniedziałek, gdy w całej Litwie wystąpiły opady mokrego śniegu, napadało go 6-8 mm.

Inżynier Wileńskiej Stacji Hydrometeorologicznej Romualda Barkevičienė poinformowała korespondenta BNS, że ostatnie opady śniegu nie będą miały większego wpływu na powódź.

"Te śniegu wyparowało, prawie tyle i spadło. Gdyby pogoda nadal zachowała się słoneczna powódź byłaby znacznie mniejsza niż oczekiwano", powiedziała.

(BNS)

W przededniu Światowego Dnia Zdrowia "Zdrowe miasta — dla lepszego życia"

Taka jest dewiza tegorocznego Światowego Dnia Zdrowia, który obchodzimy 7 kwietnia.

Międzynarodowy projekt "Zdrowe miasta", który polega na doskonaleniu warunków życia w mieście, zainaugurowany został w 1986 roku.

Wczoraj na konferencji prasowej w samorządzie m. Wilna szła mowa o tym, jakie wymagania projekt "Zdrowych miast" stawia przed samorządami miast, przed społeczeństwem, gdyż niewątpliwie jednym z czynników w realizacji projektu ma być aktywne społeczna mieszkańców miast.

Zgodnie z prognozami specjalistów Światowej Organizacji Zdrowia pod koniec obecnego stulecia ponad połowa mieszkańców rozwijającego się świata będzie mieszkać w miastach. Przepowiada się, że w 2000 roku 67 proc. mieszkańców Litwy będzie mieszkać w miastach.

Międzynarodowy projekt "Zdrowych miast" zrzesza już ponad 1000 miast świata. Obecnie na Litwie tworzy się narodowa sieć zdrowych miast. Objemuje ona 8 miast: Kowno, Wilno, Poniewież,

Mariampol, Kretyngė, Tyłżė i in. oraz 4 rejony: łożdziejski, trocki, szyrwinski, wikomiskierski.

Wśród ludzi przeważa pogląd, że polepszenia warunków życia należy domagać się od rządu. Zapominamy o funkcjach należących do władz lokalnych, a przecież rozwiązanie wielu problemów, w tym również zdrowotnych, podlega kompetencji samorządów.

Zdrowie — to nauka i sztuka zapobiegania chorobie i tylko w 10 procentach zależy ono od medycyny. Stan środowiska naturalnego, warunki ekonomiczne, sposób życia — to wszystko decyduje o zdrowiu społeczeństwa.

Jeżeli miastom pozwoli się rozbudowywać bez odpowiedniego planowania, lokalne władze nie będą w stanie zapewnić nawet minimalnych warunków zachowania zdrowia ludzi. Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia ma być apelem do władz lokalnych oraz mieszkańców, aby czynili kroki w celu poprawy zdrowia ludności i rostrzygnięcia problemów ochrony środowiska.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Jak kursować będą pociągi podczas Świąt Wielkanocnych?

"Lietuvos geležinkeliai" poinformowała agencję BNS, że z okazji Świąt Wielkanocnych kursować będą następujące pociągi:

8 kwietnia:
pociąg Wilno — Diežiai — Wilno nr 244/245 odjeżdżający z Wilna o 9.16, z Diežiasaliu o 14.53.

9 kwietnia:
pociąg Wilno — Wokszyn — Wilno nr 361/362, odjeżdżający z Wilna o godz. 8.23 i 16.34, z Wokszyn o godz. 7.21 i 17.19.

Pociąg Nowa Wilejka — Kowno — Nowa Wilejka nr 403/404, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 0.05, z Kowno o 0.21.

Pociąg Wilno — Nowa Święciana — Wilno nr 312/313, odjeżdżający z Wilna o 18.16, z Nowych Święcian o 18.10.

Pociąg Wilno — Turmory — Wilno nr 302/303, odjeżdżający z Wilna o godz. 5.20, z Turmory o 6.27.

Pociąg Nowa Wilejka — Kowno — Nowa Wilejka nr 443/444, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 4.41, z Kowno o godz. 7.30.

Pociąg Kowno — Wilno — Kowno nr 444/445, odjeżdżający z Kowno o godz. 4.52, z Wilna o 18.42.

W dniach 7 i 8 kwietnia nie będzie kursować:
pociąg Wilno — Orany — Wilno nr 421/422, odjeżdżający z Wilna o godz. 0.20, z Oran — o 5.46.

"Centro Cubas" liczy 5 lat

"Centro Cubas" — to jedna z licznych agencji prowadząca usługi w zakresie wyceny i kupna-sprzedaży nieruchomości w Wilnie i powiecie wileńskim.

Ostatnio obchodziła swój mini-jubileusz — 5-lecie pracy oraz przesiedlenie się do nowego lokum, które rozmieściło się przy Pr. Giedymina, nie opodal placu katedralnego. Posłużyło to powodem do zorganizowania konferencji prasowej, na której dyrektor agencji Arunas Strolis zapoznał dziennikarzy z 5-letnim dorobkiem, z problemami oraz sytuacją istniejącą na rynku nieruchomości. Agencja oprócz pośredniczenia w kupnie, sprzedaży mieszkań, domów,

działek gruntowych, świadczy usługi w zakresie ich wyceny.

Na mocy umowy zawartej z Litewskim Bankiem Rolnym współpracuje ona z jego działem operacji bankowych w zakresie realizacji przejmowanych nieruchomości.

Według słów A. Strolisa, 5 osobowy zespół agencji dba o prestiż, o dobrą renomę, pracuje bowiem z myślą o przyszłości, w odróżnieniu od istniejących jeszcze nielegalnych agencji liczących na tymczasowe sukcesy.

Zdaniem dyrektora, tylko wprowadzenie licencji (ma to nastąpić od 1 lipca br.) będzie sprzyjało zapobieganiu działalności liczących amatorów

liawego zarobku.

Jako że wycena nieruchomości jest stosunkowo nową gałęzią przedsiębiorczości i brakuje specjalistów w tej dziedzinie (Wileński Uniwersytet Techniczny dopiero przed dwoma laty zaczął ich szkycować), pracownicy agencji przeszli szkolenie dzięki rodakom Kanady Vaclavasowi Žilinski, który jest ekspertem od nieruchomości i pomógł przedstawić swe doświadczenie na litewski grunt.

"Centro Cubas", podobnie jak inne placówki tego rodzaju, za swe usługi pobiera od klienta 2 proc. od sumy zawartej w kontrakcie.

Danutą DANOWSKĄ

Ze starego albumu



Wilno. Dawna ul. Adama Mickiewicza, obecnie Gedimino pr. Fot. udośćepił nam p. Adam Korbut z Wilna. Dziękujemy.

Repr. Tadeusz Wazniak

Polska

Wałęsa: partie postsolidarnościowe wygrają wybory

Lech Wałęsa jest przekonany, że ugrupowania postsolidarnościowe wygrają, "na zasadzie odraeganowania" najbliższe wybory parlamentarne. Zdaniem B. prezydenta powinny one utworzyć jedną, najwyżej dwie listy wyborcze.

Wałęsa powiedział, że "partie mają wykonać tylko ten jeden ruch razem, a potem mogą nadal się kłócić". Dodał też, iż jest mu obojętne kto poprowadzi obóz postsolidarnościowy do wyborczego zwycięstwa. Zaznaczył jednak: "Jeśli sprawy nie będą dobrze szły, to wezmę je w swoje ręce, gdyż nie pozwolę na zniszczenie polskich reform".

B. prezydent uznał "Solidarność" za "największą i najbardziej zorganizowaną siłę", która powinna wspierać reformy, ale tak, aby "nie być wmontowaną w odpowiedzialności i partyjności, uwikłaną w niekorzystne zdarzenia".

Wałęsa, który we wtorek rano zgłosił się do pracy w Stoczni Gdańskiej, tłumaczył dlaczego nie rozpoczął jej w swoim warsztacie na Wydziale Transportu: "Dzisiaj miałem narzędzia ze sobą, chciałem podjąć fizyczną pracę, ale powiedziałam mi, że mam trzy dni na załatwienie badań lekarskich". Dodał też, iż większość ludzi w Stoczni Gdańskiej uważa, że to "nie jest w porządku" żeby B. prezydent pracował za niewielkie wynagrodzenie przy warsztacie. Zwracając się do dziennikarzy powiedział: "Nie ja ten show wymyśliłem, ale wy. Mnie się skończył okres ciągłości pracy i ja musiałem wrócić do miejsca skąd wystartowałem".

Zdaniem Wałęsy, do podjęcia pracy w Stoczni został zmuszony przez rządzącą koalicję: "Ja wiem, że postkomuna chce mi doładować, ponizyć mnie, a co najmniej chce, żebyśmy zatrudnił się na 8 godzin w stoczni i miał mniej szans na walkę, bo będę zmęczony. A ja oświadczam, że będę walczył jeszcze bardziej, bo to mnie dopinguje".

Nie przewiduje się redukcji wojska

Polityka kadrowa Ministerstwa Obrony Narodowej nie przewiduje jakichkolwiek redukcji, a zwłaszcza w rozmiarze zapowiadanym przez "Gazetę Wyborczą" — poinformował rzecznik MON ppłk Eugeniusz Mleczak. W ten sposób skomentował doniesienia wtorkowej "GW", która — powołując się na nieoficjalne informacje — podała, iż resort przewiduje redukcję armii o ok. 50 tys. żołnierzy.

Rzecznik dodał, że podczas poniedziałkowego posiedzenia zespołu kierownictwa MON "nie rozważano szczegółowej kwestii zmian ilościowych w obrębie sił zbrojnych".

Podkreślił również, że Polska "nie zamierza jednostronnie zmieniać postanowień traktatu" o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE), który wyznaczył poziom liczebności polskich sił zbrojnych na poziomie 234,5 tys. żołnierzy.

Proces "wampira z Bytowa"

W pierwszym dniu procesu Leszek Pękalski, wielokrotny morderca zwany przez prasę "wampirem z Bytowa", przysięgł się do 14 zabójstw. Zaprzeczył natomiast, że zamordował kobietę w Bytomiu, staruszką w Łobzie, milicjanta w Słupsku i porwał 6-miesięczne dziecko w Białymstoku. Prokurator Mieczysław Buksa przed pięć godzin czytał akt oskarżenia przed Sądem Wojewódzkim w Słupsku. Zarzuca on Pękalskiemu 17 zabójstw, dwa gwałty i cztery rabunki.

Prokurator zarzuca oskarżonemu, że działając ze szczególnym okrucieństwem, z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia i zaspokojenia popędu seksualnego zabił 17 osób, a dwie zgwałcił, obrabował też cztery swoje ofiary. Czynów tych dokonał mając znaczne ograniczenie ich rozumienia.

Pękalski mordował kobiety, bijąc je i kopiąc, dusząc rękoma a częściami garderoby, używając noża i drewnianych kołków, a następnie je gwałcił. Wśród jego ofiar są także trzej mężczyźni — jedno zabójstwo też miało podłoże seksualne. Najmłodszą ofiarą zabójcy była 6-miesięczna Marta M., którą uprowadził i porucił w nieogrzewanym pomieszczeniu, w wyniku czego zmarła, a najstarszą 80-letnią kobietą.

Pękalski pierwszą zbrodnię popełnił w Toruniu 14 lutego 1984 r., zabijając i gwałcąc 22-letnią Ewę P. Ostatnim było morderstwo 20-letniej Iwony R. koło Piotrkowa 13 grudnia 1992 r. W kilka dni później został zatrzymany przez policję. Zabójca pracował dorywczo w różnych rejonach kraju, zabójstwa dokonał w 14 województwach.

Pod oczyniasty akt oskarżenia Pękalski oświadczył, że podtrzyma swoje zeznania, zaprzecza jednak, że zamordował Kazimierza M. w Łobzie 14 lutego 1984 r., Andrzeja M. 13 stycznia 1987 r., wartownika w ówczesnej szkole milicjanta w Słupsku, Augustynę M. 9 maja 1987 r. w Bytomiu i porwał Martę M. 16 lutego 1990 r. w Białymstoku. Twierdzi, że do złożeń obciążających siebie zeznań namówił go policjanci, obiecując opiekę lekarską w więzieniu, lepsze traktowanie, dając paczki z żywnością i słodczykami oraz piwo i wino.

Podczas przesłuchań Pękalski przyznał się do kilku dziesięciu morderstw, jednak postępowanie dowodowe nie potwierdziło tego, a część swoich zeznań odwołał sam.

Pękalski urodził się w Oseku pod Bytowem 12 lutego 1966 r. Od ósmego roku życia przebywał w domach dziecka i uczył się w szkołach specjalnych. Po zdobyciu zawodu murarza pracował m.in. w Toruniu, na Śląsku, w Bytomie. W ostatnich latach utrzymywał się z renty inwalidzkiej. Cieszył się dobrymi opiniami w pracy. Ujęty został w wyniku postępowania prowadzonego po zabójstwie Sylwii R. w Darskowie w woj. śląskim, którego dokonał 26 czerwca 1991 r. Po tym, do chwili aresztowania, zabił jeszcze cztery zabójstwa.

Trybunał Międzynarodowy

Jugosławia jest "państwem przestępczym"

Międzynarodowy Trybunał ds. byłej Jugosławii przychylił się do oskarżenia wysunętego przez zastępcę prokuratora Clint'a Williamsa, iż nowa Jugosławia Srdbia i Czarnogóra jest "państwem przestępczym".

Rząd Bezpieczeństwa ONZ o tej decyzji.

Williams oświadczył podczas posiedzenia Trybunału w ub. tygodniu, że "rząd, który wspiera zbrodniczy wojeną na oczach całego świata jest rządem przestępczym, a to właśnie zrobił rząd w Belgradzie".

Łotwa-Eстонia

Spór o granicę morską

Łotewski rząd ogłosił, że Jednostkowo przystąpi 15 kwietnia do wytyczenia granicy morskiej z Estonią w Zatoce Ryskiej.

Sekretarz stanu w łotewskim MSZ Maris Riekstins powiedział radiu, że jego rząd wielokrotnie proponował kompromisowe rozwiązanie dotyczące wytyczenia granicy wspólnego rejonu łotewski w zatoce. "Ale za każdym razem Estończycy odrzucał naszą propozycję" — stwierdził Riekstins.

Dwie republiki od odzyskania niepodległości w 1991 r. wciąż spór o przebieg granicy morskiej. Trwający od 1994 r. negocjacje w tej sprawie nie przyniosły rezultatów. Estońska straż graniczna wielokrotnie zatrzymywała statki łotewskie na wodach, które Tallinn uznaje za własne.

Israel

Referendum o układzie pokojowym nie jest przedmiotem

Referendum między państwami Palestyńczykami nie jest przedmiotem nie tylko jednej z możliwości oświadczył premier Izraela Itzhak Mordechai Peres w opublikowanym w środę wywiadzie.

W poniedziałek Peres powiedział, że układ pokojowy między Izraelem a Palestyną nie jest przedmiotem poddany pod referendum. Zamiast obserwatorów, szef rządu Izraela ten sposób zapobiec przekształceniu w referendum przedmiotem oświadczył premier Izraela Mordechai Peres w opublikowanym w środę wywiadzie. "Jeżeliby było referendum, to nie byłoby referendum, a referendum o tym, czy Izrael przystąpi do Unii Europejskiej, której przystąpienie jest celem Partii Pracy, której przystąpienie jest celem Unii Europejskiej".

W. Brytania

London zastępuje się do porozumienia '15'

Wielka Brytania zastępuje się do porozumienia '15' wśród ministrów rolnictwa Unii Europejskiej z Luksemburga dotyczące wyeliminowania tzw. chleba wściekłych krów, lecz nie chleba porozumienia.

Rosja-Białorus

Raczej interes polityczny



Raczej interes polityczny, a nie logika gospodarcza wydaje się głównym motywnym układu o współpracy, podpisanego we wtorek przez prezydentów Rosji i Białorusi — pisze agencja Reuters. Nowe Stowarzyszenie Suwerennych Republik, otwarte dla innych byłych republik radzieckich, tworzy instytucje ponadpaństwowe i może w przyszłości doprowadzić do unii walutowej i wspólnego rynku. Dwa sąsiadujące ze sobą słowiańskie państwa, które zawarły już unia celną, będą koordynować swą politykę zagraniczną i współpracować w sprawach obronnych oraz w zwalczaniu przestępstw.

Prezydent Borys Jelcyń, walczący o reelekcję w czerwcowych wyborach, ma najwyraźniej nadzieję, że zamknięcie ustwam komunistycznym rywalom, którzy oskarżają go o rozbicie Związku Radzieckiego i chcą przywrócić Rosji status supermocarstwa. Białoruski przywódca Aleksander Łukaszenko chce zrealizować obietnicę połączenia swego 10-milionowego kraju unią ze 150-milionowym rosyjskim sąsiadem.

Jednak obserwatorzy twierdzą, że dokument o unii pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi — zaznacza Reuters. "To jest po prostu tekst polityczny" — mówi Michał Dmitrijew, ekspert ds. gospodarki w Instytucie Carnegie w Moskwie. "Logika ekonomiczna przemawiałaby za powolną, stopniową integracją w kierunku strefy wolnego rynku lub wspólnego rynku, ale tego nie

zastawia się taką umową. Jest to niedojrzałe i pośpieszne porozumienie, a jego koszty ekonomiczne są dla Rosji zdecydowanie negatywne".

Zdaniem Dmitrijewa, umowa może zwiększyć nielegalny eksport z Rosji, pozbawiając Rosji wpływów dewizowych, a niewielkie rosyjski rynek białoruskiemu w porównaniu z rosyjskim zapowiadają tylko niewielkie korzyści ekonomiczne dla Moskwy. Białorusi ma nadzieję, że zdołacie dostęp do taniej rosyjskiej energii i wyższych płac, takich jak w Rosji — dodaje Dmitrijew.

Aleksander Pocznok, przewodniczący podkomisji podatkowej w komisji budżetowej rosyjskiego parlamentu, twierdzi, że przeskądą dla wejścia umowy w życie będą wysokie koszty jej realizacji. "Możemy ujednolicić systemy podatkowe i celne, ale niemożliwe jest przyjęcie takiej linii postępowania jak w przypadku zjednoczenia Niemiec. Po prostu nie mamy na to pieniędzy" — powiedział Pocznok.

Od czasu uzyskania niezależności Rosja i Białorus przyszyły odrębne warianty przemian ekonomicznych. Rosyjska gospodarka wolnorynkowa po czterech latach wyrzucił jest bliska tendencji wzrostowej, natomiast nie zreformowana gospodarka Białorusi nie wykazuje żadnych oznak poprawy.

Obją przedsięwzięcia, że ich kraje zachowują suwerenność w ramach nowej umowy, a Łukaszenko nazwał traktat "unią taką samą jak Unia

Europejska". Zdaniem liberalnego dziennika "Siegodnia", określenie takie jest "nieco przedczesne". "Na Zachodzie podpisanie porozumienia jest rezultatem długotrwałych negocjacji po ratyfikacji nabiera mocy prawa. Tutaj, w myśl najlepszych bizantyjskich tradycji, układ zawiera się dla politycznych korzyści, a prawa i sprzeżności zamierza się rozpatrywać po podpisaniu traktatu" — stwierdza "Siegodnia".

Rosyjska gazeta ekonomiczna "Kommersant Daily" zauważając, że rosyjsko-białoruskie instytucje ponadnarodowe dołączą do zbioru podobnych sobie ciał, stwierdza iż w ten sposób struktura administracyjna Wspólnoty Niepodległych Państw staje się podobna do wkładanych jedna w drugą kalkulatorów.

Obecny układ nie jest pierwszą próbą stworzenia oficjalnych więzi między Moskwą i Mińskiem. W roku 1994 podobna próba zahamowała się na zjazdowym sporze o to, kto pokryje koszty całego przedsięwzięcia. "Tak jak w 1994 r. Mińsk ma nadzieję na dotarcie do Moskwy. Rosja dąży do nowego porozumienia w ramach logicznych przedsięwzięcia. Stawia przedwyborczy umowę jest komunistyczny elektorat, a porozumienie rosyjsko-białoruskie bariera do niego pasuje" — komentuje "Siegodnia".

NA ZDJĘCIU: prezydent R. Jelcyń i A. Łukaszenko po podpisanie układu.

RYNEK ZATRUDNIENIA: PROBLEMY, CELE I ZADANIA

Wkroczyliśmy w nowe pięciolecie

W obiegłym tygodniu Litewska Giełda Pracy obchodziła swój maby jubileusz, 5 lat działalności. Z tej okazji w Wilnie w hotelu "Vilnia" odbyła się międzynarodowa konferencja na temat: Rynek pracy — cele i zadania. W konferencji udział wzięli między innymi prezydent Zarządu Światowego Stowarzyszenia Giełd Pracy (WAPES) L. Dixon, przedstawiciel ministerstwa pracy z Moskwy, C. Ingerster, wiceprezes Krajowego Urzędu Pracy z Polski D. Możdżeńską-Mrozek, minister pracy i ochrony społecznej Litwy M. Mikaila, przedstawiciele z Łotwy, Estonii, obwodów kaliningradzkiego oraz powiatowe na Sejm R.L. Skowidaj, Pracy, zatrudnieniem i bezrobociem, doszło do fachowej wymiany zdań, podzielił się też swoim doświadczeniem goście. Konferencję sponasował program PHARE.

Sytuację na Litwie przedstawił zebrany dyrektor generalny Litewskiej Giełdy Pracy Vidas Štikietis. Jesteśmy jeszcze bardzo młodzi — powiedział — lecz niebawem doświadczeni i słabo przygotowani psychologicznie. Działalność nasza przypada na okres reform zarówno politycznych, jak i gospodarczych, co również stwarza dodatkowe problemy. Pierwszych bezrobotnych zarejestrowaliśmy w marcu 1991 roku. W ciągu pięciu lat zarejestrowano około 700 tysięcy bezrobotnych. Najwięcej ich było w roku 1992 i 1995. W latach 1993-1994 bezrobocie było najmniejsze.

W ciągu pięciu lat istnienia powstało 47 giełd regionalnych, które zatrudniają około tysiąca pracowników. Trzeba zaznaczyć, że brakuje nam specjalistów, bowiem żadne uczelnie takowych nie kształcą. Wszystkiego więc trzeba się uczyć samemu. Ostatnio w ramach PHARE wyszkolono 23 konsultantów, przygotowano podręczniki i materiały metodyczne, przygłodzi pracy w Olicie i Szwałach utworzono specjalne centra zatrudnienia.

Ważnym, jak i wszędzie, największe bezrobocie na Litwie jest na wsi i w małych miasteczkach. Najgorsza sytuacja jest w rejonie solecznickim (19,4 proc.), telziewskim i janowskim (17,8 proc.), wikomierskim, święciańskim, taroskim (20,2 proc.). Największe trudności z znalezieniem pracy mają ludzie bez zawodu i osoby powyżej 45 lat. Trudniej jest także o pracę kobietę niż mężczyznę.

Okólnie 55 proc. bezrobotnych stanowią kobiety, mężczyźni — 45 proc. Najwięcej chłodzi przedstawia sytuację wiekową, to 54 proc. bezrobotnych stanowi ludzie od 30 do 49 lat, osoby po 50 — 14 proc. oraz 32 proc. stanowią ludzie młodzi, bo w wieku do 29 lat.

Bardzo poważnym problemem jest bezrobocie ukryte i długofalowe. Są to głównie ludzie o tak zwanych niepopularnych już dżi zawodach, którzy albo nie chcą, albo już nie potrafia przekwalifikować się.



Dłatego podstawowym celem i zadaniem Litewskiej Giełdy Pracy na następne pięciolecie jest pozyskiwanie miejsc pracy, pomoc integracji się na rynku zatrudnienia wszystkim bezrobotnym, a także osobom niepełnosprawnym. W tym celu opracowano już konkretny program działań, który się składa z trzech podstawowych kierunków:

1. Analiza wolnych miejsc pracy oraz utrzymywanie stałych kontaktów z pracodawcami.

2. Udzielanie pomocy przede wszystkim tym, którzy już dłużej czas są bez pracy oraz inwalidom.

3. Regularne badanie sytuacji oraz zapotrzebowania na rynku pracy

Zdaniem V. Štikietisa, na wzrost bezrobocia w znacznej mierze wpłynęła prywatyzacja i rozpad dużych zakładów przemysłowych. Zwiększa się dużo drobnych pracodawców, którzy nie zawsze należący wywiązują się ze swoich obowiązków: zwalniają z pracy osoby starsze, niepełnosprawne. Ludziom tym praktycznie jest bardzo trudno znaleźć pracę.

Słowem, Giełda Pracy oraz rynek zatrudnienia wymagają jeszcze wiele reform, jednak można je urzeczywistnić tylko przy aktywnym udziale całego społeczeństwa.

Opinie gości

L. Dixon — prezydent zarządu Światowego Stowarzyszenia Służb Zatrudnienia (WAPES):

"Moim zdaniem, Litewska Giełda Pracy bardzo dobrze radzi ze swoimi problemami. Osobiście byłbym zachwycony, żeby Litwa w przyszłości została przyjęta do naszego Stowarzyszenia, które powstało w 1988 roku. Do tej międzynarodowej organizacji należą 61 państw, a jej podstawowym zainteresowaniem jest problem zatrudnienia. Dotąd odbyły się już 2 światowe kongresy, 4 sympozja międzynarodowe. Przeprowadziliśmy też cały szereg konferencji w różnych krajach. Najbardziej popularną formą współpracy są seminaria. Stowarzyszenie ma także swoje pismo, które przeprowadza analizę rynków pracy w wielu państwach. Ostatnio była w nim także wzmianka o sytuacji na Litwie. W roku bieżącym mamy zamiar rozpocząć wicełań w życie nowy program konsultacyjny. Litwa w kwestii zatrudnienia zrobiła spory krok do przodu i może być naszym równorzdnym partnerem".

A. Skoldung — przedstawiciel Zarządu Urzędu Pracy:

"Współpracę z Litwą nawiązaliśmy mniej więcej przed czterema laty. Nawiązały się kontakty nie tylko zawodowe, ale i osobiste. Pierwszą oficjalną umowę w sprawie tworzenia rynku pracy, podpisałismy w lutym 1993 roku. Od tej pory gościł u nas pracownicy Litewskiej Giełdy Pracy, Szwedzi również byli na Litwie. W trakcie swego pobytu zapoznali oni litewskich kolegów z nowym systemem komputerowym. Szczególnie dobrze ułożyła się współpraca z giełdą pracy w Kłajpedzie. W tej chwili kłajpedzka giełda rzeczywiście czyni duży krok do przodu. Ma ona zamiar utworzenia banku pracowników oraz podziału rynku pracy na oddzielne gałęzie gospodarki. Słowem, nasze kontakty zaczynają już owocować".

A. Wolk — przedstawiciel giełdy pracy w obwodzie kaliningradzkim:

"Współpraca z krajami sąsiednimi jest wprost niezbędna. Bezrobocie podobnie jak i przepięczność nie ma narodowości, w mniejszym lub większym stopniu jest wszędzie i wymaga dużej uwagi. W naszym obwodzie niegale niegale pracują ludzie z Litwy, Polski, nasi obywatele pracują również u was, w Polsce i innych sąsiednich krajach. A wiadomo, że wszystko, cokolwiek jest nielegalne, może doprowadzić do negatywnych skutków. Gdy dobrze zbadamy własny rynek pracy, a także rynek sąsiadów, problem bezrobocia może znaleźć wiele pozytywnych rozwiązań".

Sergiej Blażewicz — dyrektor Państwowego Zarządu Zatrudnienia na Łotwie:

"Bezrobocie, to u nas poważny problem. Szczególnie niepokoją nas długoterminowi bezrobotni. Największe bezrobocie jest na wsi. Owszem, ostatnio sytuacja jest nieco lepsza niż przed dwoma laty, jednak powodu do większego optymizmu raczej nie ma. Niektórzy sugerują, że największy procent bezrobotnych stanowią Rosjanie. Nic bardziej mylnego. Narodowościowo ponad 60 proc. bezrobotnych stanowią Ukraińcy. Ponieważ bezrobocie jest problemem rozposzechnicznym, międzynarodowa współpraca w tej dziedzinie jest wprost niezbędna".

Zestaw przygotowała
Julitta TRYK
Fot. Marian Pałuskiewicz

"Bezrobotni czują się u nas dobrze"

Rozmowa z wiceprezesem Krajowego Urzędu Pracy Danutą MOŹDŻENSKĄ-MROZEK

— Czy bezrobocie w Polsce jest gwałtownie tylko lokalnym, czy raczej powalnym problemem?

— Jest to problem, bowiem mamy a niebawem zmiana z masowym bezrobociem. Jak twierdzi statystyka, 700 w kraju 2 mln 730 tys. bezrobotnych, co oznacza, że stopa bezrobocia sięga 15,4 proc. Oczywiście, nie uwzględnia się tu ukrytego bezrobocia, które też w pewnym stopniu istnieje i to głównie na wsi.

— Jak to wygląda procentowo w miastach i na wsi?

— Istnieje duże zróżnicowanie rynku pracy. Największe bezrobocie jest na wsi, tam, gdzie kiedyś były gospodarstwa rolne, a później się rozpadły. Tu bezrobocie sięga 26-28 proc. Mało jest miejsc pracy, zresztą pracodawcy na wsi raczej niechętnie przyjmują nowych. Na wsi nie śpieszą także inwestorzy, ani swoi, ani zagraniczni. Ludzie wolał miasto, gdzie jest więcej wygód, rozrywek kulturalnych itp. W miastach jest też znacznie większe bezrobocie. Dobrze jest pod tym względem w Krakowie, Warszawie, Katowicach. Natomiast sytuacja na wsi wymaga poważnego zajęcia się tą sprawą. W tej chwili opracowujemy specjalny program pomocy na wsi.

Wydaje się, że wpadliśmy na dość dobre pomysły, które jeszcze w tym roku zaczniemy realizować. Jak się to uda i czy zładzą one egzamin, pokaze czas.

— Wiek i wykształcenie bezrobotnych.

— Bezrobocie jest u nas młode, bo średnia wiekżyta 24 a 34 rokiem życia. Jeśli chodzi o wykształcenie, to ludzie z wyższym wykształceniem jak sobie radzą z zatrudnieniem. Najtrudniej jest osobom o niskich kwalifikacjach lub w ogóle bez kwalifikacji. Stanowią oni 70 proc. bezrobotnych.

— Jaki zasiłek otrzymują w Polsce bezrobotni i jak długo?

— Nasi bezrobotni lubią Giełdy Pracy i często całkiem im się nie spieszy do roboty. Bezrobotny w Polsce otrzymuje zasiłek w ciągu roku po 100 USD miesięcznie. Jest to całkiem przyzwoła suma. Niektórzy korzystając z bezrobocia zajmują się jeszcze jakimś handlem, bądź coś robią "na czarno" i w sumie im się niekiedy lepiej żyje niż tym, co pracują.

— Przechłana Pani na Litwie, czy oznacza to, że nasze kraje jakoś współpracują ze sobą?

— Tak. Od trzech lat prowadzimy wymianę doświadczeń. Współpracujemy głównie z regionami. Pol-



skie Służby Zatrudnienia Białegostoku, Suwałki i Elku współpracują z Giełdami Pracy Olicy, Druskiemki i Solecznika. Jesteśmy nie tylko najbliższymi sąsiadami, ale mamy też bardzo podobne problemy, bowiem one nasze kraje znajdując się jeszcze w okresie transformacji. Złożony proces przemian polityczno-gospodarczych i u nas, i was doprowadził do wielu przesun. Odchodzenie od gospodarki zarządzanej centralnie zwykle powoduje zwiększenie ubóstwa i bezrobocia. Właśnie w tym okresie służby zatrudnienia mają szczególne znaczenie, bowiem nie tylko dają ludziom pracę, ale też w pewnej mierze przyczyniają się do spokoju publicznego. Służby te mają także duży wpływ w procesie wstąpienia naszych krajów do Unii Europejskiej.

— Jakie są dalsze plany współpracy między Polską i Litwą w dziedzinie walki z bezrobociem i zatrudnienia?

— Naszą współpracę kontynuujemy głównie na linii przeciwdziałania bezrobociu. Szczególnie chodzi o aktywizację młodzieży i pracę z osobami niepełnosprawnymi. Lata 1994-95 upłynęły nam na wzajemnym zgłębianiu doświadczeń i konsultacjach w sprawie wymiany zatrudnienia na rynkach. Obecnie przygotowujemy się do określenia zakresu zatrudnienia na rok 1997. Polska jest zainteresowana w gotowa do każdej współpracy z Litwą jeśli chodzi o rynek zatrudnienia.

— Zdażyła się Pani już zapoznać z problemami naszego kraju, jeśli chodzi o bezrobocie, a także z działalnością Litewskiej Giełdy Pracy. Polska ma pod tym względem większe doświadczenie. Jak Pani ocenia naszą Giełdę i czy w słusznym kierunku idziemy?

— Nie chciałbym tu wydawać jakikolwiek nieomyślnych opinii, ale mam w tej dziedzinie sporo doświadczenie i, moim zdaniem, Litewska Giełda Pracy dość sporo zrobiła w ciągu 5 lat swego istnienia. Godny pochwały jest fakt, że konsultacje się do specjalistów z zagranicy, sięganie po doświadczenie sąsiadów. Wszystko to z pewnością nie pozwoli zbroczyć ze słusznej drogi.

— Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia w dalszej współpracy naszych obu krajów.

Uczymy się wielu rzeczy

— Słody, niedawno utworzony rząd, w swoim programie sporych uwag i udziału sprawom społecznym — powiedział na konferencji minister pracy i ochrony społecznej Mindaugas Mikaila. — Podstawowym zadaniem rządu jest stworzenie bezrobotnym takich warunków, by mogli oni brać aktywny udział na giełdzie zatrudnienia. Program socjalny opiera się zasadniczo na rozwoju giełdy zatrudnienia, systemie ubezpieczenia oraz pomocy socjalnej.

W każdej z wymienionych dziedzin jest wiele problemów. Chodzi

o to, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci kwestia zatrudnienia zajmowało się państwo. Giełd pracy jako takich w ogóle nie było. Zarówno bezrobocie, jak i problem zatrudnienia są w naszym kraju pojęciem właściwie nowym.

Pierwszą giełdą pracy i rynek zatrudnienia na Litwie powstały w 1919 roku. Była ona jednak instytucją bardzo młodą i faktycznie nie zdażyła się rozwinąć. Zresztą, w przedwojennej Litwie bardzo niski też był stopień bezrobocia. W przemysle bezrobocie sięgało 2-3 procent. Na wsi natomiast zawsze się

odezuwał brak rąk do pracy. W roku 1922 np. było oficjalnie zarejestrowanych na Litwie bezrobotnych 2200 osób, a w 1939 r. — 1200.

Dzisiaj sytuacja o tyle się zmieniła, że mamy duże bezrobocie, a doświadczenie pracy na rynku zatrudnienia raczej słabe.

M. Mikaila podkreślił jednak, że wydatnej pomocy w tej kwestii udziela Litwie program PHARE. Dobrze się układa wymiana doświadczenia i współpraca z Danią, Szwecją, Niemcami oraz krajami sąsiednimi. Uczymy się po



prostu wielu rzeczy i mamy dużo jeszcze do zrobienia w dziedzinie zmniejszenia bezrobocia.

SPORT

Boks

Olimpiada bez litewskich pięściarzy

Tegoroczne mistrzostwo Europy w boksie przegrane do historii jako najgorszy występ w historii... W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg...

był liczony do ośmiu. W trzeciej rundzie nos Jukiewičiusa silnie krwawił. W końcu spokojnie brzośny medalista olimpijski z Barcelony starał się utrzymać znaczną przewagę punktową... W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg...

wym "Neptūnasm" - 100.77 (57.37). Wileńska "Statyba" na własnym parkietcie tylko minimalnie pokonała zespół "Olimpas" z Płungian - 86.85 (40.38)... W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg...

bliskiej odległości strzelił Ch. Dugarier. Piłkarze hispańskiej "Barcelony" odnieśli drugi sukces, remisując na wyjeździe z "Bayer" Monachium... W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg...

sem I. Dyułaj powiedział, że istnieją jeszcze możliwości dodatkowego rozpatrzenia sprawy anektacji R. Ubartasa... W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg...

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

CZWARTEK, 4 KWIEŃNIA

LTV 7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Dziennik, 18.10 - Apel, 18.30 - Żółty postawiony, 18.45 - Wiadomości (ros.), 19.00 - Dla dzieci, "Film Muzyka i Brzmienie", 19.25 - Teletext, 20.10 - Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, 20.30 - Panorama, 21.05 - Sport, 21.15 - Lit. film fab. "Głos człowieka", 21.50 - Telegra "Ostatnia zima", 22.15 - Pro drugie stronie ognia, 22.55 - Piłka nożna, 23.20 - Dziennik wieczorny.

Bizowiana przy śpiu. Wieniec cierniowy, 19.00 - S. "Manuela", 19.30 - Koszykówka, 21.00 - S. "Tak świat się kręci", 21.55 - Nowości białkicy, 22.00 - Film fab. "Ewangelia według św. Mateusza", 0.20 - 8.30 - Program CNN.

"Helene i chłopcy", 16.00 - Lekcja rocka, 16.30 - Siedem dni sportu, 17.00 - Dziennik, 17.20 - S. "Tajemnica kobiety z tropików", 18.10 - Godzina z tropików, 18.25 - Loto "Milion", 19.05 - Tęte a tete, 19.45 - Dobranoc, dzieci, 20.00 - C.S. 20.45 - Film fab. "Wiosenne wioły", 22.45 - Przegląd muz. 23.35 - Wiadomości, 23.55 - Film fab. "Ciocia Mariusia" (1). 1.00 - Siedem dni sportu.

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

PIĄTEK, 5 KWIEŃNIA

LTV 7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Wiadomości, 18.10 - Program fabryki, 18.20 - Lekcja język. ang., 18.35 - Wiadomości (ros.), 19.00 - Film dok. (ros.), 19.20 - Studio sportowe, 21.15 - Film dok. o J. Mitlinie, 22.15 - Droga krzyżowa, 23.20 - Jezus Chrystus.

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

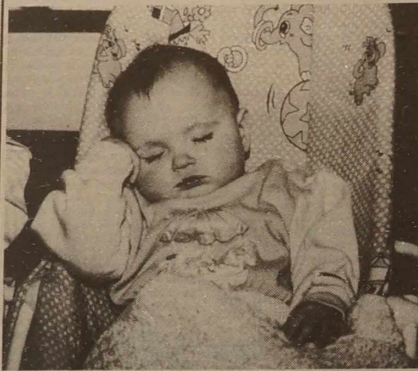
W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

W kategorii wagi ciężkiej do 75 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 91 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 105 kg... W kategorii wagi ciężkiej do 120 kg...

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 407)

Mogę doglądać dziecko lub dzieci.
Tel. 69-09-81 od 18.00 do 21.00.
(Zam. 234-D)

SPRZEDAM używane meble: biurko, szafę.
Tel. 69-09-81 od 18.00 do 21.00.
(Zam. 235-D)

Wydam w dzierżawę murowany garaż (obok Rossy).
Tel. 69-09-81 od 18.00 do 21.00.
(Zam. 236-D)

SPRZEDAM lustro-tremo.
Tel. 45-69-61.
(Zam. 237-D)

SPRZEDAM kabel telefoniczny (120 m, 10 żyłowy).
Tel. 52-53-39.
(Zam. 238-D)

PRODUKUJEMY I SPRZEDAJEMY siatkę ogrodzeniową.
Tel. 69-01-36.
(Zam. 255-D)

Firma PEZ proponuje komputerowe programy dla biur i księgowości.
Tel. 26-72-60.
(Zam. 256-D)

PRZEDSIĘBIORSTWO "ANTARKTIS" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na dżłakach. Gwarancja — 1 rok.
Wilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
(Zam. 258-D)

Renata JUREWICZ prosi o zwrot paszportu za wynagrodzeniem.
Tel. 46-90-50.
(Zam. 259-D)

Ekran

SKALVJA — I sala — 4-7.IV retrospekcja "Kino francuskie oczyma artystów": "Wampiry" — o 11.30, "Spłacy Paryż" — o 13.15, "Przestępstwo pana Langot" — o 15, "Antoine i Antoinette" — o 16.30, "Nie zastarzejemy się razem" — o 18.10, "Bob — utracasz" — o 20.15. II sala — "Pociąg z pniełdzmi" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; 6, 7.IV — o 13.30, 17.30, 4-7.IV — "Dzielne serce" (USA) — o 19.30, 6, 7.IV — "Sam w domu-2" (USA) — o 11.30, 15.30.

LIEUTVA — "Powrót do błękitnej laguny" (USA) — o 12, 14.30, 17, 19.30.

VILNIUS — 4.IV — "Cztery wesela i jeden pogrzeb" (W. Brytania) — o 11.30, 15.40, 19.40. "Obieżyświat" (Francja) — o 13.40, 17.50, 6-7.IV — "Jumanti" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

HELIOS — I sala — "Anioły — stróż" — o 14, 16, 18. "Teo przeciwko wszystkim" (Niemcy): 4.IV — o 12.10, 19.50; 5-7.IV — o 12.10. II sala — 4-7.IV — "Trzy ninja" (USA) — o 12.40, "Piękność dnia" (Francja, Włochy) — o 14.30, 16.40, "Kaligula" (USA, Włochy) — o 18.50.

VIDEOSALON — "Paganini" (Niemcy) — o 11. "Likwidator" (USA) — o 12.30, "Maska śmierci" (USA) — o 14.30, 19.40, "Chińska Kamasutra" (USA) — o 16.20, "Piękność północnej gwiazdy" (USA) — o 18.

PERGALĖ — "Człowiek z bronią" (USA) — o 12, 14, 18, 20, 6, 7.IV — o 18.20, 2.7.IV — "Jezus" (USA) — o 15.30, 6, 7.IV — "Kot w butach" (Japonia) — o 14.

AUSRA — "Pokusa" (Włochy) — o 10.30, 14, 17.20; 5-7.IV — o 10.30, 14, 19.30, "Sidla Venus" (Niemcy): 4.IV — o 12.20, 15.50, 19; 5-7.IV — o 12.20, 18.10, 5, 7.IV — "Pomoc" (Indie) — o 15.

VIDEOSALA OZO — Filmy B. Bertolucci: "XX wiek" — 2 seria — 4.IV — o 19.30, 4.IV — "Cobra Verde" — o 17.30, 5, 6.IV — "Imię Róży" — o 19.30, Filmy F. Felliniego: 5.IV — "La strada" — o 17.30; 6.IV — "Próba orkiestry" — o 16, "Noce Cabirli" — o 17.30; 7.IV — "Wywiad" — o 13.30; "I statek płynię" — o 15.30; "Casanova" — o 18.

DRAUGYSTĖ — 4-6.IV — "Iglia" (Rosja) — o 16, 18.

KALENDARIUM

* Czwartek (4.IV) jest 96 dniem 1996 r. Do końca roku 271 dni.
* Znak Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Izidora, Waława.
* Wschód Słońca — 6.43, zachód — 20.02. Długość dnia 13 godz. 19 min.
* Księżyc. Pełnia — 3 godz. 09 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady, gołedź. Wiatr północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 4-6 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni możliwe opady deszczu. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 4-9 stopni ciepła.

Domowa apteczka

SZAŁWIA

Salvia officinalis, uprawiana jest w Polsce od kilkuset lat i cieszy się dobrą sławą. "Śmierć tego nie ubodzie, u kogo szalwia w ogrodzie" — mówi przysłowia ludowe. Jest to rozgałęzią krzewinka, dość wysoka, o dużych fioletowych kwiatkach i szarzielonych, komnatych jajowatych liściach, wydzielających silny zapach. W tych liściach kryją się jej lecznicze właściwości, które tak oto stawi łacińskie dzieło o zachowaniu zdrowia: "Szalwia wzmacnia nerwy i rękę leczy drżenie".

Febry silną przemaga, ciała bezpodatności bobrowym smrogiem, i rzetuchą obdarza silnym i spirocytem. Za tak przeważną, znaczącą przysługę i szalwii Szalwii zwąc począto ziołem ludu.

Z liści sporządza się napoje i pije 2-4 razy dziennie po posiłkach.

Przygotowała G.B.

SPRZEDAM mieszkanie w drewnianym domu w Pawliniu. Cena 12300.
Tel. 61-40-14.

(Zam. 415)

SPRZEDAM 4-pokojowe mieszkanie w Fabianiszewie. Cena 26500.
Tel. 61-39-59.

(Zam. 416)

Kupon rabatowy naprawy zegarków



W sklepach:
* Śeškinė, ul. Śeškinės 32,
* Širvinta, ul. Śeškinės 22,
* Nemūnas, ul. Pylimo 43.
dla czytelników
"Kuriera Wileńskiego".

20%
zniż-
ka

Uwaga! Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 20% zniżkę kosztów remontu jednego zegarka.

BIURO USŁUG
"INTERVYSLAS"

Dokumenty rejestracji zakładów.

Vilnius, J. Basanavičiaus 29a,
II piętro, tel. 65-02-45.
(Zam. 179)

To miejsce czeka na Twoją reklamę

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczzonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(omniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Myliada

Zast. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO
Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniński — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO